

GRYZĄCY PROBLEM Z OCHRONĄ

O zdanie w sprawie działań zmierzających do zwalczenia pojawu kornika w Puszczy Białowieskiej poprosiła specjalistów Polska Akademia Nauk. Czy ochrona tego lasu powinna polegać na ingerencji, czyli wycince i wywózce zarażonych drzew?

WYCINKA: PRZECIW I ZA





Musimy odpowiedzieć sobie na fundamentalne pytanie: czym różni się funkcjonowanie lasu naturalnego od lasu gospodarczego. W lesie naturalnym większość biomasy trafia bezpośrednio od producentów (drzew) do martwej materii organicznej, którą żywi się skomplikowany układ detrytosożerców, a zaledwie 2-4% przechodzi przez ogniwo roślinożerców. Nawet gradacja korników nie zmienia istotnie tej proporcji. Martwe drewno jest typową cechą lasów naturalnych, natomiast w Europie taka sytuacja jest unikatowa. Wiele prac wskazuje, że ma ono duże znaczenie dla bioróżnorodności, nie tylko dla organizmów, które się nim odżywiają.

W lasach gospodarczych większość martwej materii jest usuwana, poza tym różnią się one pod względem struktury wieku i składu gatunkowego. Las naturalny funkcjonuje w stanie dynamicznej równowagi, przy czym po zaburzeniu w postaci gradacji może odradzać

się bardzo długo, z ludzkiej perspektywy nawet 150 lat. Naturalne ekosystemy leśne nie są statyczne i zmieniają się w wyniku naturalnych procesów i czynników zewnętrznych, takich jak klimat czy nawet działania człowieka, które w Puszczy Białowieskiej są znacznie słabsze niż gdzie indziej. Są na to liczne dowody naukowe.

Drugie istotne pytanie dotyczy wartości, a to wykracza poza nauki przyrodnicze. Musimy się zapytać: jakie puszcza ma znaczenie, czy jest ważna? Mamy do czynienia z konfliktem wartości, utilitaryzmu z wartościami autotelicznymi, których nie da się pogodzić. Czy uznajemy naukę za wartość autoteliczną? Jeśli tak, cała puszcza powinna być objęta ochroną, częściowo czynną, ale na komercyjną gospodarkę nie ma w niej miejsca.

PROF. JANUARY WEINER
 UNIwersytet Jagielloński



Zapewniam, że Lasy Państwowe robią wszystko, żeby zapewnić dobrostan puszczy, o czym świadczy uzyskana przez nas prolongata certyfikatu PEFC (Program Zatwierdzenia Systemów Certyfikacji Leśnej).

Zamiast dyskutować o wycince świerków, powinniśmy raczej porozmawiać o ekosystemowym podejściu do ochrony przyrody. Nasze działania wynikają z krajowych przepisów oraz planu ochrony Natura 2000, który ma silne umocowanie w polskim prawie – został opracowany przez naukowców i skonsultowany społecznie. Za wypadki w puszczy odpowiadają nadleśnicy, dlatego kwestie bezpieczeństwa i zgodności z przepisami są tak ważne. Należy zdementować przekonanie, że w puszczy prowadzone są masowe, nielegalne wycinki. Plan pozyskania ciągle jest zmniejszany i obecnie wynosi 20% przyrostu bieżącego, podczas gdy średnio w Polsce pozyskuje się 60-70% przyrostu, a w Skandynawii czy Szwajcarii ok. 90%.

Obecna ilość martwego drewna jest trzykrotnie większa niż wartość progowa konieczna do zachowania bioróżnorodności (90 m³/ha) i nawet gdyby usnąć wszystkie świerki, dalej będzie go ok. 60 m³/ha. Na skutek gradacji kornika nastąpił 40-procentowy ubytek drzew dziuplastych w lasach referencyjnych i 10-procentowy w lasach gospodarczych.

Drzewa te tworzą niszę dla różnych gatunków dzięciołów, które jesteśmy zobowiązani chronić zgodnie z zapisami Natura 2000.

Drzewa w lesie warunkują skład całej biocenozy, przy czym ze świerkami, które zanikają w puszczy, związanych jest znacznie więcej gatunków grzybów, porostów, mchów i bezkręgowców niż z grabami, których udział w drzewostanach rośnie.

PROF. TOMASZ ZWIĘLA-NIEDŹWIECKI
LASY PAŃSTWOWE

TAK



Puszcza Białowieska to wyjątkowy las, ukształtowany w większości przez procesy naturalne. Ślady działalności człowieka są w nim niewielkie i zachowała wiele cech lasu pierwotnego. Żeby zachować różnorodność gatunków i zbiorowisk oraz cechy strukturalne lasu pierwotnego, trzeba pozwolić działać naturalnym procesom. Puszcza Białowieska jest ogniskiem bioróżnorodności, na jednym hektarze występuje tu do 410 gatunków roślin i grzybów, a na powierzchni zaledwie 33 hektarów gnieździło się w ciągu 40 lat 78 gatunków ptaków (więcej niż gatunków ptaków leśnych na Wyspach Brytyjskich). Nakłada się na to ogromna różnorodność siedlisk oraz interakcji między organizmami, co czyni z puszczy unikatowe laboratorium. Jeśli je zniszczymy, będzie stracone dla świata, na zawsze.

Lasy naturalne są długowieczne i charakteryzują się ciągłością przestrzenną. Wiele wyspecjalizowanych puszczańskich gatunków ma małe możliwości dysper-

sji, a więc utrata siedlisk i fragmentacja spowodowana gospodarką leśną zmniejsza ich różnorodność. Otwarte przestrzenie stanowią też bramę dla gatunków nieleśnych. Naszym priorytetem powinno być stosowanie takich działań ochronnych, które przyczynią się do przetrwania starych drzewostanów.

Wycinkę sanitarną uważa się za dobry sposób ochrony przed szkodnikami, ale w żadnej publikacji naukowej nie znalazłem na to dowodu. Co więcej, usuwanie martwego drewna po gradacji korników może negatywnie wpływać na różnorodność biologiczną i naturalne procesy. Dla ochrony puszczy kluczowe jest zachowanie naturalnych procesów i temu trzeba podporządkować ochronę poszczególnych gatunków czy siedlisk.

PROF. TOMASZ WESOŁOWSKI
UNIwersytet Wrocławski



Po pierwsze, chroniona część Puszczy Białowieskiej powinna być wyłączona ze wszystkich interwencji. Po drugie, trzeba pamiętać, że puszcza zarządzana przez różne instytucje – park narodowy i nadleśnictwa – działające w oparciu o różne przepisy, a więc jeżeli chcemy zmienić ten stan, musimy najpierw zmienić prawo.

W kontekście obecnej gradacji kornika drukarza należy zastanowić się nad konsekwencjami zaniechania ochrony czynnej. Co się stanie z nagromadzoną biomasa martwych drzew? Wystarczy kilka suchych lat, burza z piorunami lub zaproszenie ognia i w rezultacie także obszary chronione mogą ucierpieć w wyniku podejmowanych obecnie decyzji. Trzeba pamiętać, że puszczańskie świerki w większości zostały nasadzone w latach 20. XX w. w miejsce wyciętych drzew innych gatunków. Świerki mają płytki system korzeniowy i przez to obniżenie wód gruntowych szczególnie je osłabia, narażając na ataki korników.

Dopuszczalna ilość martwego drewna w lasach gospodarczych jest regulowana prawem i jeśli chcemy je usuwać, znowu konieczna będzie zmiana przepisów. Musimy zadać sobie pytanie, co jest priorytetem. Czy jest dla nas ważna ochrona przed pożarem części już objętej ochroną i postępowanie zgodnie z przepisami? Obecnie ochrona aktywna ma miejsce tylko w lasach gospodarczych.

Wreszcie trzeba pamiętać o kwestiach społecznych. W nadleśnictwach pracują lokalni mieszkańcy, często przedstawiciele mniejszości narodowych. Jeśli tereny nadleśnictw zostaną objęte ochroną, stracą oni pracę, dlatego podczas dyskusji nie można zapominać ani o aspektach prawnych, ani socjoekonomicznych.

PROF. JACEK OLEKSYN
 INSTYTUT DENDROLOGII
 POLSKA AKADEMIA NAUK





Puszcza Białowieska jest unikatowa. Jej wartość można zmierzyć liczbą publikacji naukowych, których ukazało się już ponad 2000 (o wiele więcej niż na temat innych europejskich lasów) i które są często cytowane, co wskazuje, że wiedza zdobyta dzięki badaniom tu prowadzonym ma ogromne znaczenie dla nauki. Kiedy mówimy o gradacjach kornika drukarza, musimy pamiętać, że są one naturalnym elementem dynamiki lasów z udziałem świerka i nie zagrażają ich trwałości. Ich nasilenie w Puszczy Białowieskiej wynika z błędów gospodarki leśnej w przeszłości. Nasze badania pokazują, że świerki zaatakowane przez korniki skupiają się w pewnych obszarach, gdzie zostały sztucznie nasadzone w wysokim udziale i na nieodpowiednich siedliskach. W dyskusji o puszczy pojawia się aspekt społeczno-ekonomiczny i nie można go pomijać. Badania pokazują, że wartość rekreacyjna puszczy jest blisko 13 razy wyższa niż innych lasów w Polsce. To, co przy-

ciąga turystów, to las naturalny i żubr. Poza tym dochody z turystyki trafiają do mieszkańców i przewyższają kilkakrotnie te z pozyskania drewna, a wycinka odstrasza turystów. Cała puszcza została uznana przez UNESCO za dziedzictwo ludzkości i jest to jedyny nizinny las Europy o tym statusie. Nakłada to na nas obowiązek zachowania tego unikatowego ekosystemu. Gradacje kornika prowadzą do wzbogacenia struktury lasu i wzrostu ilości martwego drewna, co sprzyja ochronie siedlisk i gatunków oraz zachowaniu różnorodności biologicznej. Ochrona całej puszczy przyniesie lokalnym mieszkańcom większe zyski niż jej wycinka, której wstrzymanie nie spowoduje strat ekonomicznych dla Lasów Państwowych, ponieważ dostarcza zaledwie 0,3% drewna pozyskiwanego w całym kraju.

PROF. RAFAŁ KOWALCZYK
INSTYTUT BIOLOGII SSAKÓW, PAN



Kiedy mówimy o konflikcie dotyczącym Puszczy Białowieskiej, na pierwszy plan wysuwa się kwestia leżąca poza kompetencją nauk przyrodniczych, bo rozstrzygnięcie tego konfliktu leży w strefie celów i wartości. Trzeba też pamiętać, że w ochronie przyrody nie ma jednoznacznych rozstrzygnięć, istnieje w niej wiele równoległych ideologii i postaw od skrajnie antropocentrycznych do teocentrycznych. Najpierw więc trzeba rozstrzygnąć sporne kwestie na tym poziomie, a dopiero potem dyskutować szczegółowe rozwiązania. W nawiązaniu do tych różnic budowane są strategie ochronne oraz tworzone jest prawo. Mamy różne rozwiązania; równolegle chronimy zarówno procesy, jak i tak zwane „stany” bioróżnorodności (gatunki czy konkretne biotopy, np. w ramach Natura 2000). Równocześnie zdajemy sobie sprawę, że nie da się ochronić pełnego spektrum bioróżnorodności jedynie przez ochronę procesów. Współcześnie przyrodę chronimy w ekumenie, bo cały glob dotknięty jest od-

działaniem człowieka. Jesteśmy więc skazani na system hybrydowy, w którym z jednej strony chronimy naturalne procesy, ale w pewnych wypadkach musimy (bezpieczeństwo i inne cele społeczne, ochrona niektórych gatunków i biotopów) podjąć ingerencję w ramach ochrony aktywnej. Do konfliktu w puszczy przyczynia się także jej skomplikowana struktura administracyjna oraz funkcjonujące na jej terenie różne systemy i reżimy ochronne, często sprzeczne. Musimy dołożyć starań, żeby konflikt rozwiązać spokojnie, siadając do merytorycznych rozmów, nie za pomocą ulicznych happeningów. Potrzebne jest wypracowanie spójnego modelu ochrony i zarządzania oraz świadomość, że dochodzenie doń jest procesem, który musi się liczyć z uwarunkowaniami i być odpowiednio rozłożony w czasie.

PROF. ZBIGNIEW MIREK
INSTYTUT BOTANIKI IM. W. SZAFERA, PAN



Zorganizowanym przez PAN panelom dyskusyjnym oraz międzynarodowej konferencji w sprawie sposobów walki z kornikiem w Puszczy Białowieskiej poświęcone jest wydanie specjalne magazynu PAN „Academia”. Do czytania także na www.naukaonline.pl.